

Czy relatywizm etyczny ma odzwierciedlenie w systemach energetycznych?¹

Skąd jest cała sfera odkryć P. Ogonowskiego? Otóż jest to związane z całym rozpoznanie Zachodu, którego to rozpoznania nauki szczegółowe, jak chemia, nie są w stanie – w izolacji - dokonać, ale nauki fizykalne mogą współpracować z naukami humanistycznymi, o ile tylko te (nauki humanistyczne – Polska potrzebuje takiej humanistyki) też potrafią i uściślać nauki ścisłe.

Humanistyka fizyki na Zachodzie praktycznie nie istniała, ponieważ tam nauki fizykalne są od tego, aby **służyć produkcji, zyskom, a nie rozumieniu**. Może to nie jest jasne? Tam się stosuje. A nie rozumie. Świata, teorię.

Zachód zaprojektował relatywizm etyczny, a to pociągnęło relatywizm poznawczy, który ma **odzwierciedlenie w systemach energetycznych**. Zdolność rozpoznawania prawdy jest na Zachodzie bardziej ograniczona, aniżeli w Polsce. Tam często prawdę ustala sąd i prawnicy. Nic dziwnego, że Polska, jako cywilizacja nieformalna, ulega np. w sektorze energetycznym przemocy interesu, że słabo sobie radzi z obroną swoich praw i należności. To z Zachodu przyszła zmiana znaczenia kluczowych terminów. Takich, jak na przykład lewica, nauka, edukacja, zasada, cel, przyczyna, rozwój, samorealizacja, wnioskowanie, wiedza - i sto innych zostało podmienionych, najpierw w pierwszych latach 90., i jest to nadal kontynuowane. - Wiele terminów z państwa i społeczeństwa systemu Solidarności 1980-89.

Kapitalizm nie ceni dzieł klasy „Miłość i odpowiedzialność”, a miłość znaczy chwilowe emocje, a nie odpowiedzialność za kraj, za ojczyznę, rodzinę. - Naprawdę tego zdania nie rozumiecie? To takie trudne dla kapitalizmu? Niebotycznie trudne. Ilu było prenumeratorów *Osservatore Romano*, a ilu jest teraz? Milion razy mniej?

W rozumieniu pism kobiecych, prawda czy miłość to chcenie, zgodność z tym, co odczuwa lub wymyśli mózg gadzi, czyli z popędami, z chemią.

Nie ma języka w sensie jego skorelowania z systemem myślenia o dobru, o dobru społecznym i w tym sensie język się rozpadł, przestał znaczyć coś więcej niż zysk.

System JP/II/JPS, Jana Pawła II, Jerzego Popiełuszki (JP) i S (Solidarności 1980-89) jest oazą naturalnego prospołecznego, a wręcz robotniczego (lewicowego, ludowego) dobra na pustyni prawicowego rozpasania, ogólnie takich zjawisk na prawicy, które były identyfikowane z szlachtą, dworami, Czartoryskimi, Branickimi, Potockimi, z prawicową postawą tuszowania, zakrywania (tylko robotnicy Solidarności nie mieli tolerancji na takie ekscesy), a niedawno z klerem w Irlandii, na Malcie, w Hiszpanii. Wszystkie te wysoki kleru i całej prawicy są organizowane (tuszowane) przez tych, którzy mają pieniądze, czyli przez banki, prawicę (a nie przez pracowników).

W szczególności naruszona jest definicja własności Jana Pawła II. To z powodu pro-pracowniczości jawnie lewicowego systemu społecznego Solidarności 1980-89 nie ma w Polsce zjawisk świata prawicowego, jak rozwodów co 3 lata, eugeniki, aborcji, eugenicznej aborcji, jak na Zachodzie, eutanazji, akceptowania dzenderyzmu, małżeństw {XX, XX}, {XY, XY}, pozbawianie dzieci naturalnych rodziców, elgiebete i tebeelgie, a może nawet gieteelbe, tolerancji dla seksualnych wyskoków prawicy (jak Czartoryski, syn Repnina, a nie Czartoryskiego; urodzenie przez Katarzynę II Anny Branickiej, a nie Pawła I, itp.), istnieje sumienie i to wszystko, co jest u nas z głupoty nazywane prawicą, czy konserwatyzmem, a co krytykują konserwatyści partii holenderskich, niemieckich i innych państw, partii Margaret Thatcher, Borisa Johnsona, Donalda Trumpa.

1 Recenzja studium P. Ogonowskiego z zakresu zarządzania w obszarze energetyki polskiej.

Straty, obliczone przez prof. Antoniego Motyczkę, prof. Adama Gierka, P. Ogonowskiego, na podstawie danych od kilkudziesięciu osób, w najbardziej bezpośrednim, niepodważalnym, rachunku typu wpłynęło wypłynęło, w PGE, Tauron, Energia SA, Enea SA, w latach 2004 – 2018, wynoszą 28,2 mld zł, a w sumie z innymi firmami w sektorze energetyki – 40 mld zł.

Obliczenia te były przedmiotem petycji i interpelacji. Właścicielami technologii do wychwytywania CO₂ jest kapitał RFN, USA i Rosji, czyli Bank of New York (BNY), JP Morgan (subwencja od rządu polskiego), Raiffeisen Bank (Austria i Rosja), francuski BNP Paribas, Deutsche Bank, holenderski ABN AMRO, ING Group. Od strony metodologii nauk wychwytywanie CO₂ jest nieuzasadnione. Każdy z banków jest udziałowcem w stu i więcej przedsiębiorstwach z energetyki zielonej, ekologicznej. Komisja Europejska obniża limity produkcji dwutlenku węgla, ale kupuje się – w bankach - certyfikaty, czyli „świadectwa” prawa ... produkcji CO₂.

Jest to sfera niesamowitych oszustw zgodnych z prawem. Państwa na tym (CO₂) zarabiają. Ogonowski odsłania całą machinę tego procederu w powiązaniu z najwyższymi cenami prądu, które tłumią produkcję, także w Estonii, Czechach, na Litwie, Łotwie, Słowacji, Węgrzech. Jak wynika z analizy, Rumunia, Bułgaria, Białoruś i Ukraina są wyznaczone do domeny Federacji Rosyjskiej. Polska posiada najbardziej zaawansowane technologie przechwytywania emisji pyłów i gazów po spalaniu węgla, natomiast instalacje do przechwytywania CO₂ realizują Deutsche Bank, ABN Amro, ING Group, Raiffeisen, JP Morgan Bank i Bank of New York. W ataku technologicznym na gospodarkę państw Europy Środkowej uczestniczą organizacje charytatywne takich typów pijarowskich (rodzajów pijarowskich) jak maltańscy, adenauerowscy, humboldtscy, greenpeaceowcy, o szerokim spektrum w nazwach International, Climate, Earth, nie mówiąc o takich jak Gazprom. Niezbędne są analizy tzw. **„Wzorcowego systemu zarządzania”**, który od r. 1989 promowali W. Mejbbaum, Swietłana Lebed, K. Żukrowska, A. Żukrowska, W. Kasprzak. - Najpierw w Szkole Głównej Handlowej uznano te wzorcowe teorie i metody zarządzania przedsiębiorstwami, potem na innych uczelniach prywatnych i państwowych. Te rzekomo **szczytowe osiągnięcie w metodologii zarządzania przedsiębiorstwami są wadliwe**, naruszono zasadę odrębności branż w obszarze pomiaru, czyli standardów (standardy są miarami).

Logistyczne ² analizy P. Ogonowskiego III RP, produkcji, zarządzania, inwestycji, przemysłu, depopulacji, dystrybucji, zakupów, przyczyn i skutków, prowadzą do innej interpretacji rzeczywistości, zwalczają materializm, styl myślowy tu i teraz, błędy myślenia wycinkowego a-relacyjnego, a-Leibnizowskiego, a-Kopernikańskiego i ten powszechny zgubny nietwórczy nieoryginalny pospolityzm konkretyzmu nie na miejscu mózgu małpiego, który jest pożywką dla przerażającego prymitywizmu, dla wyobrażeń zwykłych ludzi, którzy dali się w III RP oszukać w imię fałszywego patriotyzmu; i te analizy odpowiadają kulturotwórczej służbie na rzecz poznania, nauki, wiedzy, a przede wszystkim fuzji prawdy i dobra społecznego. Mózg gadzi nigdy nie widzi fuzji prawdy i dobra, a tym bardziej pośrednictwa tu piękna. W czym widzę to u P. Ogonowskiego? - W analizach o charakterze symetryzacyjnym.

W rozumieniu P. Ogonowskiego potrzebna jest Fundacja Społeczeństwa Otwartego, a nie zarządzanego przez prawników układu, przez profesorów prawa, układu wadliwej humanistyki uwolnionej od fizyki i Chemii, nie tego całego systemu, który jest odbiorcą dotacji współfinansowanych z uchybowych Fundacji Niehumanistycznych w stylu myślowym prymitywnym, dziennikarskim, który zdeterminował „rozwój” III RP i którzy to „humaniści” tweetują materiały krytyczne wobec całej autonomicznej cywilizacji polskiej i nie są w stanie uchwycić postępowego spojrzenia na Konstytucję (TK, SN itd.) ³ Jeśli dziennikarze mają być

² Także w sensie logiki, logicznej analizy zarządzania, a nie tylko logistyki.

³ Zbyt trudnego. Czy jeszcze pamiętacie przemówienie Fizyka, marszałka seniora, o Konstytucji?

ministrami, to tylko genialni – same studia dziennikarskie nic nie znaczą w sensie potrzeb zarządzania społeczeństwem. Z analizy samych informacji projektów sąsiada w sprawie tylko miejsc w PE, widać, że tam rząd wcale nie rządzi, tylko wykonuje polecenia jakiejś struktury, którą kieruje geniusz o umyśle oceanicznym, niezwykle zdolny, rozległy, który kieruje zadania do równie zdolnych umysłów wyspowych, wykonawców. W terminologii polskiej, bo nie zachodniej, tam państwem kieruje metodolog. P. Ogonowski odkrywa istotę logistyki na łańcuchu dostaw językowych i przyczynia się do jej zdełańcuchowienia, do prawdziwej logistycznej Transparency International, do budowy swoistego Instytutu Technologii i Społeczeństwa w ramach bardziej otwartych granic poznania i naukowego, a nie pseudo-naukowego, do Centrum Globalnego Rozwoju.

Prof. Sedlak wskazywał (seminarium u prof. S. Mazierskiego), że mózg szczególnie silnie odbiera promieniowanie elektromagnetyczne drugiego mózgu, z wyjątkiem chorych psychicznie, schizofreników, autyków, psychopatów. Dlatego nawiązujemy do innych. Nie tylko dlatego, że słyszymy mowę. Nasze tezy, cele, idee, myśli klasy JP/II/JPS powodowały, że w esbekach wywoływały kontrę i to momentalnie odbierała taka Hanna Łukowska-Karniej (SW, historyk). Powstaje tak – na drodze elektromagnetycznej! – informatoza, np. specjalny rodzaj mózgu kurczliwego. Przedstawiłem to w licznych pracach.⁴ Lekarze, jak prof. Jan Trąbka, prof. Rudolf Klimek gratulowali tych prac (medal UJ za odkrycia w naukach o zdrowiu). Chodzi o to, że prawniczka chce ... rękami⁵ obalić naukę, chodzi pod pachą ze skandaliczną książką, opracowaną przez rzekomo fizyków (muszą być bardzo mierni) i opowiada, że wprowadzone przez nią (min. Szumowskiego, itd.) normy promieniowania są bezpieczne.⁶ Winni są ci, którzy nie wiedzą, że we wszystkich krajach rządzą wywiady, przecież nie Merkel, Obama itp., i tam pracują nieprzeciętni ludzie, a nie prezydenci, premierzy itp., a tu tego nie ma.

Matki, które dziecku trajkoczą, że jest opryskliwe, powodują, że jest opryskliwe, ale nie dlatego, że tak słyszą, więc tak reagują, tylko dlatego takie się stają, że przechwytują fale radiowe jej mózgu. Zły dobór w małżeństwie, jak na przykład w małżeństwie Einsteina, przechodzi na dzieci i tak genialne dziecko (jak fizyk Hans Einstein) robi wszystko byle nie skorzystać z dyscypliny ojca (tu fizyki Einsteina, co było w fizyce prawie niemożliwe – a jednak). Niechęć matki do ojca, albo ciągle doskakiwanie matki do ojca, bezzasadne krytykowanie, przemoc psychologiczna, powoduje, że dziecko ma lekceważący stosunek do ojca, nawet jeśli uważa, że matka się totalnie myli: silniejsze jest odbieranie fal radiowych matki (dziecko do 7-go r.ż. nie odróżnia siebie od matki) niż racjonalność.

4 Czy nie lepiej byłoby, aby dwudziestolatka minister prawnik studiowała jeszcze, zamiast rządzić społeczeństwem, zdrowiem ludzkim, czy nie za wcześnie została ministrem, albo inaczej - czy naprawdę ma osiągnięcia na miarę Leibniza, aby powiedzieć, że przeskakuje fazy rozwojowe (niedorozwoju) mózgu, czyli realizuje warunek konieczny zatrudniania młodzieży na stanowiskach zarządzania gospodarką?

5 Przemoc psychiczna wobec całego społeczeństwa.

6 Medal UJ za badania nad relacją stałych, w tym elektromagnetycznych - do życia.